

Życiorys mego przeżycia w Rosji od wyostanowienia
aż do wyjazdu.

Dnia 10-go lutego 1940 roku przejechali milicjanci z Enkaumda
i zabrali z Tuszki po przeprowadzonej rewizji karabinami wymiersoną
bronią w pierśi moje odaj broń. Broni nie posiadałem. Wyjeżdżałem
na miejsce i wózek Famieł. To jest żony Elebity i moje dzieci.
Zabierając się i zamierzeli do Stacji jak i wielu innych a 40ta Famieł
zostawili dwie ramki w wagonach i karabinami nie wypuszczając tego dnia
a Kiceane nas nie dali nawet wody i chcieli mieć i być gotowe z domu
fakt. 6 tego dnia dano nam fakt. 24-ty i czterdzięci trzy
osoby byliśmy w jednym wagonie podwójnym ta twała Ojczyma
dni przyniesli w Spierłowska Ojciec Uwał zamieszkał w lasy tego dnia
dali spocząć na podłodze a pażni wchodząc do las a sama sęgi w lesie robić
śnieg siegał do pasa pędzili nas do kłosa i wytopniać nam
że musimy pracować i tu umierali bo jak nie to oddechnicie
jak sobaki w Polacie Paży coście się postawili nad narodem
Ukraińskim i Białoruskim to się ceoło poróżniało nam a chęć
wiosenny letni do pełnej jesieni pracowali w lasach na wydobywaniu
ciężkiej pracy ciężka i wycofała z drogi nas a pażniem Kiceane
Uwał pracujący a put Kiceane podprawać a zabrania wieasz wstąpić
Kiceane i niedziela był zawsze strasno zawsze gnębiono i
przeklinali wyplacali nieustannie wieasz dawali niby to awans
tak obliżli potraceni i ci się ciarami przysięgali że cię dołżeni
tam w lipcu czterdziestym roku Ułman Ułman przez pracę nie mógł
brzoży tych cierpień Kiceane ma stare lala przysięgał mu znowe,
Kiceane Haruska musiła pracować w ciemności w lesie na zabieraniu
Kiceane chorował na nogi i nerwi nogi puchły i nie mogły
że je banda mógł chudeć nogi podmaszt ręce a miosna i nogi
jął powoli i mokrem śniegu pracował w lesie nabawił się
Kiceane Kiceane do dnia otępiam po amestji jechalismy w
Kiceane Tazkientu podwójnym twała sześć tygodni rapasować

żadnych nieposiadał podwójny odbyt warunków optymalnych bo gdzie
 można było co dostać to debić dzieci płakały jesi chęć i myli się
 Kolony kłótnie pomiędzy i rękę gdzie dostał matka chore i siostra
 matka i matka varcem i moje rodzinie była jak mogli radzić sobie
 przyjechali do Samarytany mieszkali na ulicy przeganiami z
 miejsca na miejsce dwanaście dni nim się wytarła o zarejestrowanie
 da pracy posłali do szpitali nielubimy prace szpitali znowu je
 dali do Kotocho? w Kotocho? dawali 40 zł praca na robotnika
 a 20 kto nie pracował i w tych warunkach matka ciężko
 było nie mogąc wyżyć w tych warunkach na Kotocho? zostawiam
 żonę z dziećmi i poszedł w furę długie strój gdzie praca
 było w furach w Kotocho? było w furach szpitali (ciężko metal)
 gdzie warunki trochę mniej się poprawiły, lecz pierwsze warunki
 wypłynęły a za dwa miesiące wprost skradli w stego że wieści
 zarejestrowali ale nam co nas była przegrana? żonę zostawił bez
 zapłaty dostali wiadomości z Kotocho? i w Kotocho? się
 bez pośrednio w Kotocho? w Kotocho? Kotocho? Kotocho?
 się ściągamy do celu gdzie istnieją w oczach przeciw przyjeździe
 przyjeździe i Kotocho? Kotocho? i Kotocho? Kotocho?
 nam w Kotocho? polskie Wojsko Kotocho? a myślał może i Kotocho?
 Kotocho? w Kotocho? Kotocho? Kotocho? Kotocho?
 Kotocho? Kotocho? Kotocho? Kotocho? Kotocho?
 Kotocho? Kotocho? Kotocho? Kotocho? Kotocho?

Tomasz Konopka